



BEZPŁATNY INFORMATOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY SEZAM
W TARNOWIE PODGÓRNYM



FINAŁ PROJEKTU TEATR W KAŻDEJ WIOSCE

s. 2-3



TEATR W KAŻDEJ WIOSCE



➤ „Wady i waszki”
– Kabaret Hrabi
s. 3

➤ Koncert z okazji 20-lecia przystąpienia
Polski do Unii Europejskiej
– Kuba Badach i MOD
s. 4

➤ Mała Scena Sezamu:
„Grajmy w zielone!”
Teatr Mozaika
s. 4



**TEATR
W KAŻDEJ
WIOSCE**

„Świat nie jest taki zły” ...

19-21 kwietnia, CK Przeźmierowo
WSTĘP WOLNY

To tegoroczne hasło finału projektu Teatru w Każdej Wiosce. W prezentowanych spektaklach będziemy poszukiwać tego, co nadaje sens życiu, skupiając się na pozytywnych wartościach – takich, jak przyjaźń, troska o siebie i najbliższych, wzajemne relacje w rodzinie. Będziemy zaglądać w głąb siebie, przyglądać się naszym lękom i poszukiwać odwagi do bycia sobą bez względu na ocenę innych. Nie pominiemy też „braci mniejszych”, którzy obdarzają nas bezgraniczną miłością i zaufaniem, a których los leży całkowicie w naszych rękach. Od naszej wrażliwości i odpowiedzialności zależy czy będziemy umieli z takiego daru skorzystać i czy potrafimy dać coś w zamian. W tegorocznych spektaklach pokażemy, że dobro istnieje, tylko czasem trzeba je odnaleźć.

Mariola Ryl-Krystianowska, koordynator projektu

PIĄTEK godz. 18

GRUPA TEATRALNA Z **LUSÓWKĄ** „**CIENIE**”

Scenariusz: Adrianna Mańczak-Rogoża, Szymon Bajdo i zespół
Reżyseria: Adrianna Mańczak-Rogoża
Choreografia: Beata Bąblińska
Scenografia: Natalia Krynicka i zespół
Muzyka: Paweł Rogoża
Opieka wokalna: Adrianna Mańczak-Rogoża

Spektakl zrodził się z potrzeby odpowiedzi na pytanie, co niepokoi współczesną młodzież. Co rzuca cień na jej rzeczywistość? Jak poradzić sobie, gdy jest ona znaną przysłowiową? To spektakl dla młodzieży i dla dorosłych, którzy chcą zajrzeć za drzwi zamkniętego pokoju nastolatka. Warstwę literacką scenariusza tworzą monolog uczestników grupy teatralnej oraz fragment poematu Spadanie... Tadeusza Różewicza. Warstwa wizualna utkana jest z ich wyobraźni, próbującej uchwycić niełatwe doświadczenie współczesności.

GRUPA TEATRALNA Z **TARNOWĄ PODGÓRNEGO** „**REKIN. KOMEDIA ROMANTYCZNA**”

Scenariusz: Na podstawie tekstu Maliny Prześlugi „Rekin. Komedia romantyczna”
Reżyseria: Anna Dzieciół
Choreografia: Beata Bąblińska
Scenografia: Natalia Krynicka
Muzyka: Paweł Rogoża

Rekin, Legendarny Łowca, decyduje się na opuszczenie głębin oceanu, ponieważ jego największym marzeniem jest kariera amanta filmowego. Nieoczekiwanie w życiu naszego bohatera, dostrzegającego jedynie swój czubek nosa, pojawia się Berta – nieurodzona Płaszczka oraz inne Wodne Zwierzęta, które próbują z ogromną determinacją zawalczyć o tytuł najbrzydszego stworzenia na świecie. Podążając za akcją sztuki, rodzi się głębsze pytanie, czy spektakl jest tylko o życiu Wodnych Stworzeń? Czy może o miłości, przyjaźni lub kompleksach? Jedno jest pewne, to komedia pełna zabawnych postaci i dobrego humoru, który ostatecznie pokazuje nam, że warto mieć dystans do siebie i innych, że warto budować wewnętrzną odporność na krytykę, ocenę i porównania.

GRUPA TEATRALNA Z **KOKOSZCZYNĄ** „**NIESKOMPLIKOWANE**”

Scenariusz: Grupa teatralna z Kokoszczyzna
Reżyseria: Maciej Woźniak
Choreografia: Beata Bąblińska
Scenografia: Ewa Wytykowska
Muzyka: Paweł Rogoża

To spektakl opowiadający o relacjach oraz o tym z czym musimy się mierzyć wchodząc w nie. W sposób momentami zabawny (według nas), a czasem bardziej poważny prezentujemy historie zapewne znaną, lecz opowiedzianą po naszymu. Przecież jedynym co nas ogranicza jest wyobraźnia.

SOBOTA godz. 11

GRUPA TEATRALNA Z **LUSOWĄ** „**MAŁY KSIĄŻĘ**”

Scenariusz: Mariola Ryl-Krystianowska na podstawie „Małego Księcia” A. Saint-Exupéry’ego
Reżyseria: Mariola Ryl-Krystianowska
Choreografia: Beata Bąblińska
Scenografia: Natalia Krynicka
Muzyka: Paweł Rogoża
Opieka wokalna: Adrianna Mańczak-Rogoża

Wraz z Małym Księciem wyruszymy na wędrowkę podczas której spotkamy dorosłych: inteligentnych, poważnych, mądrych, ale też poświęcających zbyt wiele uwagi rzeczom materialnym, ślepo wykonywujących polecenia zwierzchników lub łatwo ulegającym własnym słabościom. Czy to jest świat do którego chcemy należeć? Wraz z głównym bohaterem, będziemy poszukiwać wartości, które nadają życiu sens i piękno. Być może zrozumiemy co to znaczy, że „dobrze widzi się tylko sercem”, a „najważniejsze jest niewidoczne dla oczu” i jak ważna jest przyjaźń.

GRUPA TEATRALNA Z **JANKOWICZEM** „**BAJKA O PSIE, KTÓRY ZERWAŁ SIĘ Z ŁAŃCUCHA**”

Scenariusz: Na podstawie sztuki „Bajka o psie, który zerwał się z łańcucha” Piotra Rowickiego
Reżyseria: Weronika Janiak
Choreografia: Beata Bąblińska

Scenografia: Natalia Krynicka
Muzyka: Jarek Krawczyk
Opieka wokalna: Adrianna Mańczak-Rogoża

Co byś zrobił, gdybyś niespodziewanie mógł? Mógł dalej, więcej, po swojemu. Mógł wszystko. A teraz tak na poważnie: ile jest rzeczy, które robisz i nawet chcesz, ale jednak ich nie robisz? Kiedy będzie odpowiedni moment? A co jeśli jutro zdarzy się coś, co sprawi, że już nigdy nie będziesz? W naszej bajce najlepszy przyjaciel człowieka, pies, odkrywca będzie, jaki jest świat oraz czym tak właściwie jest wolność.

GRUPA TEATRALNA Z **SADÓW** „**JAK SMUTEK ZE ZGRYZOTĄ PO ŚWIECIE WĘDROWAŁ**”

Scenariusz: Na podstawie sztuki „Jak Smutek ze Zgryzotą po świecie wędrował” Doroty Dankowskiej
Reżyseria: Patrycja Kasperczak-Janina
Choreografia: Beata Bąblińska
Scenografia: Natalia Krynicka
Muzyka: Paweł Rogoża
Opieka wokalna: Adrianna Mańczak-Rogoża

Czasami smutek i zgrzyzota dopadają każdego z nas. Próbuje z nimi walczyć. Tłumaczymy wykorzystując mądrość, odsuwamy od siebie. Bagatelizujemy. Staramy się być prawi, żeby te dwie emocje nas nie dopadły. Ale smutek i zgrzyzota są elementami życia, podobnie, jak dobroć. Czysta szlachetna dobroć, która jest w każdym z nas.

SOBOTA godz. 16

GRUPA TEATRALNA
Z **WYSOGOTOWA**
„ROSPUNKA HISTORIA
INNA, A JEDNAK TA
<SAMA>”.

Scenariusz: „Roszpunka ...” - Izabela Buksa.

„Sama” - Nina Habryła, Izabela Buksa.

Reżyseria: Izabela Buksa.

Choreografia: Beata Bąblińska.

Scenografia: Natalia Krynicka.

Muzyka: Jarosław Krawczyk.

Spektakl w spektaklu, dramata i monodram razem, a jednak osobno. W każdej z historii poznajemy życie bohaterki, które pragną jedynie zrozumienia i miłości bliskich.

Gdy zła czarownica uwiedzie Roszpunkę swoimi czarami, na pomoc ruszą jej mieszkańcy. A kto pomoże zrozumieć świat drugiej bohaterce? Czy „SAMA” osiągnie to, czego pragnie?

GRUPA TEATRALNA
Z **SIEROSŁAWIA**
„CZTERY ŁAPY, A NA
ŁAPACH PIES BEZ DOMU”

Scenariusz: Joanna Witczak

Reżyseria: Joanna Witczak

Choreografia: Beata Bąblińska

Scenografia: Ewa Wytykowska

Muzyka: Jarosław Krawczyk

Spektakl zainspirowany tekstem

Jana Brzechwy „Pisze Smutki”.

W przedstawieniu wykorzystano

tekst piosenki „Pisze z kulawą

nogą” Pawła Brylskiego. Specjalne

podziękowania dla Fundacji Animal

Security.

Wigilia. Niektórzy już z pełnymi brzuchami sięgają po prezenty, inni w pośpiechu lepią jeszcze pierogi. Wokół unosi się zapach choinki i pierników, panuje radosny gwar. Niestety, nie wszędzie tak jest. W schronisku porzuczone psy i koty, zapomniane, niechciane, spędzają ten dzień w przygnębiających kojach. Jest dla nich jednak jakaś nadzieja – przecież w Wigilię zwierzęta przemawiają ludzkim głosem! A one mają wiele historii do powiedzenia. Niekoniecznie tych przyjemnych...

GRUPA TEATRALNA
Z **PRZEZMIEROWA**
„JAŚ I MAŁGOSIA.
BĘDZIE DOBRZE.”

Scenariusz: Grupa teatralna

z Przeźmierowa

Reżyseria: Justyna Dolatowska-Wolny

Choreografia: Beata Bąblińska,

Grupa teatralna z Przeźmierowa

Scenografia: Natalia Krynicka

Muzyka: Paweł Rogoża

Opieka wokalna: Adrianna

Mańczak-Rogoża

Czy rodzeństwo z klasycznej baśni braci Grimm „Jaś i Małgosia” żyło kiedyś naprawdę? Czy można je spotkać w teraźniejszym świecie? Czy las można zastąpić współczesnym, pędzącym i przebudzonym życiem, a słodycze używkami? Odpowiedzi na te pytania poszukuje młodzież z TWKW w Przeźmierowie w spektaklu „Jaś i Małgosia, będzie dobrze”.

NIEDZIELA godz. 11

GRUPA TEATRALNA
Z **RUMIANKA**
„ALE FAJNIE!?”

Scenariusz: Powstał w oparciu

o pomysły uczestników zajęć.

Reżyseria: Grzegorz Babicz

Choreografia: Beata Bąblińska

Scenografia: Ewa Wytykowska

Muzyka: Jarek Krawczyk

W życiu często stajemy przed sytuacjami, które są dla nas nowe i których nie rozumiemy. Nie wiemy, jak się w nich zachować. Świat wydaje się groźny i nieprzyjazny. A jak jest naprawdę? Spektakl opowiada o mierzeniu się z własnymi mniejszymi i większymi lękami.

GRUPA TEATRALNA
Z **BARANOWA**
„PODRÓŻ ZA GÓRY”

Scenariusz: Liwia Kosik

Reżyseria: Liwia Kosik

Choreografia: Liwia Kosik, Beata

Bąblińska

Scenografia: Ewa Wytykowska

Muzyka: Jarek Krawczyk

Opis spektaklu: Kiedy monotonia życia zaczyna przytłaczać codzienność przyjaciół, pojawia się legenda. Pod jej wpływem, czwórka przyjaciół ucieka z wioski w poszukiwaniu świata za górami. Kogo spotkają? Czy podążają przygodom, które na nich czekają? Co jest za górami? Jak to wpłynie na ich życie? Odpowiedzi na te pytania w spektaklu.

GRUPA TEATRALNA
Z **BATOROWA**
„CO Z TĄ KSIĘŻNICZKĄ?”

Scenariusz: Michał Kokorzycki

Reżyseria: Michał Kokorzycki

Choreografia: Beata Bąblińska

Scenografia: Natalia Krynicka

Muzyka: Jarek Krawczyk

Opieka wokalna: Adrianna

Mańczak-Rogoża

Wszyscy lubimy historie o księżniczkach. Słuchając tych subtelnych opowieści, zastanawiam się często, jak to by było, gdybyśmy mogli żyć w baśniowym świecie i spełniać swoje zachcianki. Czasem też wydaje się nam, że sami jesteśmy księżniczkami i zaczynamy zachowywać się, jak one. Z takiej roli bardzo trudno wyjść i o tym właśnie chcemy opowiedzieć. I to wcale nie w subtelny sposób.

GRUPA TEATRALNA
Z **CERADZA KOŚCIELNEGO**
„AJ FON”

Scenariusz: Zespół

Reżyseria: Alicja Piasecka

Choreografia: Beata Bąblińska

Scenografia: Ewa Wytykowska

Muzyka: Paweł Rogoża

Opieka wokalna: Adrianna

Mańczak-Rogoża

Aj fon - ja i telefon. Spektakl napisany przez zespół, o tym czym są dla niego telefony. Czy jest miejsce w grupie dla osoby, która nie ma smartfona? Czy jest coś ważniejszego niż obserwujący na mediach społecznościowych? Spektakl dla każdego kto szuka refleksji na temat „siedzenia w telefonie”.

„Wady i waszki”

Ogromnie utalentowani – i aktorsko, i wokalnie. Niezwykle sympatyczni. Indywidualiści, którzy potrafią tworzyć bardzo zgrany zespół.



Szybko znaleźli swój wyjątkowo charakterystyczny sposób wyrażenia się scenie i robią to świetnie

już od ponad 20 lat. Nie poruszają tematów politycznych. Obdarzeni wnikliwą umiejętnością obserwa-

cji świata wokół i niesamowitym poczuciem humoru, wyśmiewają się z nas, ale i z samych siebie. Wyróżnia ich pianista, akompaniujący na żywo, który coraz częściej wychodzi zza klawiatury i występuje razem z kabareciarzami. Ich spektakle rozbawiają do łez i zawsze zbierają rewelacyjne opi-

nie. Artyści wspaniali. Czy oni mają wady? Oni mają program pod tytułem „Wady i waszki” -to będzie z pewnością wspaniała zabawa i świetnie spędzony czas. Czy bez wad? Kabaret Hrabi tworzą: Joanna Kołaczewska, Dariusz Kamys, Tomasz Majer, Łukasz Pietsch

AKS

„Wady i waszki” – Kabaret Hrabi
14.04 (niedziela), g. 16 i 19,
CK Przeźmierowo. Bilety: 79 zł

BILETY WYPRZEDANE!



Badach&MOD. Rocznicowych nut kilka

Fot. materiały promocyjne



Z okazji 20. rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, w Hali OSiR, Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Tarnowo Podgórne połączy siły z Kubą Badachem. Koncert już 30 kwietnia.

MOD pod batutą Pawła Joksa dobrze już znacie. Od początku roku zespół jest aktywny scenicznie, czy to za sprawą XX Koncertu Noworocznego, czy też marcowego „Poranka z Orkiestrą. Muzyka filmowa”. Oba wydarzenia przyciągnęły wielu zainteresowanych,

zebrały dobre opinie. Na tym nadchodzącym możemy spodziewać się utworów Zbigniewa Wodeckiego czy Andrzeja Zauchy, MOD zapewnia, że nie zabraknie też muzycznych atrakcji i niespodzianek. Całość wzbogacona zostanie o utwory z repertuaru Kuby Badacha.

Ten wokalista, instrumentalista, producent a także aranżer, jest dwukrotnym laureatem nagrody polskiego przemysłu fonograficznego Fryderyk, w kategorii „Wokalista Roku” (2011 i 2012).



Fot. Jarek Szymankiewicz

Od drugiej połowy lat 90-tych Badach współtworzył dwie formacje muzyczne: Poluzjantów i The Globetrotters. Jest też współautorem albumu „Tribute to Andrzej Zaucha. Obecny”, który pokrył się platyną. Jego pierwszy w pełni au-

torski album solowy, „Oldschool” z 2017, pokrył się złotem. Chętnym na ten koncert zaleca się czujność, cena biletów jest symboliczna, a ich sprzedaż rusza już wkrótce.

MK

Koncert z okazji 20-lecia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej – Kuba Badach i MOD

30.04 (wtorek), g. 19, Hala OSiR w Tarnowie Podgórny. Bilety: 5 zł*

*dostępne tylko w kasach GOK SEZAM od 8.04.2024.

max. 6 biletów na osobę

Dołączą Banan, Skarpeta i Puszka

Grasz w zielone? Gram. Mam zielone? Mam. To była jedna z zabaw mojego dzieciństwa. Zielone przez lata nic nie straciło na wartości, wręcz przeciwnie. Jest coraz większym skarbem, o który każdy z nas powinien dbać najlepiej, jak potrafi.

„Chcemy grać z dziećmi w zielone” – deklaruje zespół Teatru Mozaika, i opowiadać im o tym, co zielone i dawać im to, co zielone, czyli żywe, naturalne, nieprzetworzone. Dlaczego? Bo za chwilę nasza planeta będzie głównie w ich rękach. Wierzmy w to mocno, że trzeba w mądry i jednocześnie zabawny sposób

wspierać dzieci w świadomości ekologicznej tak, aby mogły wykształcać w sobie dobre nawyki.” Aktorzy w kolejnych przedstawieniach wielką wagę przywiązują do interaktywności kontaktu z dziecięcą widownią. Nie inaczej jest zatem i w lalkowym, muzycznym spektaklu „Grajmy w zielone”, z którym zawitają do Domu

Kultury w Tarnowie Podgórny (wtorek, 9 kwietnia). Jego osią są autorskie piosenki Przemka Mazurka, które opowiedzą o wielu urokach przyrody, nawiążą do kolorów systemu segregacji odpadów. Zobaczymy i usłyszymy 8 lalkowych postaci. Widownia zapewne szybko zaprzyjaźni się z mieszkańcami lasu: Bobrem, Myszką, Sową i Wiewiórką Wiórką. Współ z nimi podejmie decyzję o tym, jak uporządkować zaśmieconą okolicę. Ale, uważa, ktoś jeszcze do nich dołączy. Banan, Gazeta, Butelka, Skarpeta i Puszka, czyli śmieci, które nie tylko przemówią, ale i zaśpiewają. Słowem, ekologiczny spektakl dla dzieci, w wieku od trzech lat, z wyraźnym przesłaniem. Tym

bardziej potrzebnym i ważnym, gdy natura wokół nas już nie woła, ale krzyczy o pilnej potrzebie należytą o nią dbałości.

Andrzej Piechocki

**MAŁA
SCENA
SEZAMU**

Mała Scena Sezamu:

„Grajmy w zielone!” –

Teatr Mozaika

9.04. (wtorek), g. 17:30,

DK w Tarnowie Podgórny.

Bilety: 12 zł

dla dzieci: 3+



Fot. materiały promocyjne



Upiecze nam się

I to dosłownie, w prodiżu, na domówce z **Sonią Bohosiewicz**. Pośpiewamy, pośmiejemy się z PRL-u, oraz męsko-damskich wzlotów i upadków. Już 16.05 w CK Przeźmierowo!

Przebojowo, stand-upowo, na pewno z przymrużeniem oka. To już ponad pięćdziesiąt spektakli, autorskiego pomysłu aktorki znanej z „Miodowych lat”, „Magdy M.”, „Na dobre i na złe”. Myślę, że dalej przedstawiać nie trzeba. Co nas czeka? „Domówka”, jak określono w materiałach prasowych, to „komedia koncertowa”. Ciekawy format. Ponieważ w trakcie spektaklu Sonia piec

będzie ciasto w prodiżu, uwielbiam to słowo, przepraszam za powtórzenie, wszystko będzie cudownie wymieszane. Anegdoty i opowieści z życia, trochę nostalgicznie, ale głównie po to, by wprowadzić publiczność w dobry nastrój. Oraz grupowe karaoke, nie mylić z innymi grupowymi aktywnościami, czyli znane i lubiane przeboje. Jakże? Choćby „Jesteś lekiem na całe zło”, „Józek,

Fot. materiały promocyjne



nie daruję ci tej nocy”, „Małgośka” czy „W moim magicznym domku”. Zainteresowani? Powinniście, dlatego, że prawdziwym sednem owego wydarzenia będzie

właśnie publiczność. Ze wszechmiar interaktywna. Śpiewająca i komentująca. Szkoda, że nie tańcząca. A może? Po prostu dobrze się bawiąca. W co nie wątpię, znając energię mieszkańców naszej gminy.

Szymon Kantorski

„Domówka” – spektakl

Sonia Bohosiewicz

16.05 (czwartek), g. 19

CK Przeźmierowo.

Bilety: 69 zł

*w sprzedaży od 2.04

Kobiety Modiglianiego czy współczesne?

„Nieruchome spojrzenia” to wystawa prac Koła Plastycznego, sekcji ceramicznej, prowadzonego przez **Magdalenę Łuczak** w Centrum Kultury w Przeźmierowie. Wystawa inspirowana portretami kobiecymi włoskiego malarza, rzeźbiarza i rysownika **Amedeo Modiglianiego**.

Jego główną inspiracją twórczą był człowiek, liczne akty uważane w XIX i XX wieku za zbyt odważne i skandalizujące. Jego portrety kobiet o łabędzych szyjach i delikatnych rysach doskonale wyrażają styl pełen elegancji,

klasy i subtelności. Jednocześnie widać w jego dziełach wpływ klasycyzmu zaczerpnięty z dziedzictwa włoskiego. Niestety, za życia jego sztuka nie zdobyła uznania krytyków. Walczył z biedą i uzależnieniami. Te trudności nie przeszkodziły mu jednak w niewątpliwie płodnym dorobku artystycznym. Niesamowita umiejętność uchwycenia ludzkiego charakteru to jego osobista

wizja malowanej postaci; „żeby pracować muszę mieć przed sobą żywą istotę”. Często jego formy to przefiltrowana rzeczywistość tworząca sztukę odrealnioną i zdeformowaną.

Ciekawe, jak zaprezentuje się nasza wystawa. Czy ujmie nas podobnie nieprzeciętną formą, jak charyzmatyczny i oryginalny Modigliani? Jak głębokiej analizy osobowości dokonały artystki, by

przełać na płótno swoje emocje i spostrzeżenia? Czy są to portrety kobiet Modiglianiego czy też własne – współczesne? Zachęcam do poszukania odpowiedzi i obcowania ze sztuką.

Lidia Matuszewska



„Nieruchome spojrzenia”

wystawa prac Koła Plastycznego (sekcja ceramiczna) z CK Przeźmierowo
17.04-27.05, CK Przeźmierowo. Wstęp wolny



Fot. Magdalena Łuczak, 2x

Szkocja pobudzi nasze zmysły

Pam Carter jest współczesną malarką, która popularność na całym świecie, a także dobrą opinię wśród kolekcjonerów, zaskarbiła sobie malując krajobrazy Szkocji.

Jak sama mówi: „Uwielbiam szkocki krajobraz – ma wszelkie formy i faktury, które wizualnie pobudzają zmysły”. Białe piaski wybrzeża, zatoki usiane wyspami, mocne kolory nieba i mnóstwo zieleni. Wszystko to charakte-

ryzuje obrazy artystki.

W kwietniu, szkockie pejzaże zagospodzą w DK w Tarnowie Podgórnym. Podczas wystawy zatytułowanej „Na krańcu świata”, swoje dokonania zaprezentują uczestnicy Koła Plastycznego, którego instruktorką jest Justyna Just-Przybylska.

Wszystkie prezentowane obrazy łączy jeden mianownik – inspiracją do ich wykonania była twórczość Pam Carter. Prezentowane prace wykonano techniką olejną,

na zagruntowanych wcześniej deskach.



Fot. Justyna Just-Przybylska

Biorąc pod uwagę skalę dokonań artystki, wystawa zapowiada się bardzo interesująco. Zapraszam serdecznie już od 24 kwietnia.

Natalia Włodyka

„Na krańcu świata”
wystawa prac Koła Plastycznego
z Tarnowa Podgórnego
24.04-17.06, Galeria
w Rotundzie w DK Tarnowo
Podgórne.
Wstęp wolny

DLA DZIECI – NIEDZIELA GODZINA 15



7.04 „WYSPA PUFFINÓW. NOWI PRZYJACIELE”, reż. Jeremy Purcell, od 4 lat

Sympatyczna, kolorowa bajka o przyjaźni i wytrwałości. Przed dziećmi pełen przygód wyścig z czasem.

Wszystko przez Małe Jajko, które w tajemniczych okolicznościach zniknęło z gniazda, właśnie w czasie, gdy nad wyspę Puffin Rock nadciąga wielka burza. Para maskonurów Oona i Baba musi szybko je odnaleźć i przenieść w bezpieczne miejsce. Towarzyszyć im będą bohaterowie znani najmłodszym widzom z serialu telewizyjnego: lisek Flynn, królik May i ryjówka Mossy.

Ciepła i wzruszająca historia z morałem. Ładnie opowiedziana, z polskim dubbingiem, przeplatana piosenkami. Estetyczna animacja, polecana na pierwszą wizytę najmłodszych w kinie.

DLA DOROSŁYCH – PIĄTEK GODZINA 19



5.04 „STREFA INTERESÓW” reż. Jonathan Glazer

Nakręcony na podstawie powieści Martina Amisa, najbardziej przeze mnie wyczekiwany film ostatnich tygodni.

Rabaty kolorowych kwiatów, grządki pełne warzyw. Pośrodku idealnie przystrzyżonego trawnika okazały dom. Mąż, żona, dwoje dzieci

i teściowa. Raj? Być może, choć tylko dla wybranych. Dom otacza mur zwieńczony drutem kolczastym, za nim obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau, a głową rodziny jest Rudolf Höss – komendant obozu, ten, który unowocześnił krematoria. Powiedzenie „zwyckie życie” nabiera teraz innego znaczenia, prawda? Co istotne, nie zobaczymy kolejnego filmu o obozowym życiu, to zupełnie inny wymiar kina. To kino intelektualne. Obraz nieco reporterski, chłodny, specyficznie kręcony, skupiony na rodzinnych rutynach. Mimo że ukazuje życie oprawców, robi to w sposób estetyczny. Zdobywca dwóch tegorocznych Oscarów: za najlepszy film międzynarodowy (to także zasługa polskich twórców) i za najlepszy dźwięk, który ponoć trudno zapomnieć.



26.04 „DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA” reż. Denis Villeneuve

Film za 200 milionów dolarów? Ponad milion widzów w polskich kinach? Proszę bardzo!

Byłam. Widziałam. Z wrażeniami nie miałam. Polecam każdemu, nawet widzom, którzy uważają, że „to nie ich bajka”. Też tak myślałam, dopóki zachwyt nad ekranizacją powieści Franka Herberta nie dotknął i mnie. Z zapartym tchem poddałam się tej fantastycznej podróży na planetę Arrakis, na której trwa wojna galaktycznych rodów o cenną „przyprawę”. Władza, ekologia, religia – wszystko to sprawia, że film jest niezwykle aktualny w swojej wymowie. Miejscami aż do bólu, gdy pomyślimy, co dzieje się we współczesnym świecie.

Bardzo estetyczna, wizualna uczta dla oczu. Epicka, zjawiskowa i z rozmachem nakręcona, mimo że sceneria dość minimalistyczna. Dynamiczna, momentami przerażająca, ale przecież i pełna romantyzmu historia. Nie zawodzi również przemyślany dobór aktorów, zarówno młodego, jak i starszego pokolenia. Timothee Chalamet i Zendaya, Javier Bardem i Josh Brolin sprawiają, że filmu nie da się zapomnieć.

Czy możemy się spodziewać trzeciej części, zamykającej filmową trylogię? Któż to wie! Jeszcze nie zliczono wpływów z części drugiej, a marketingowcy już budują legendy wokół przyszłych planów.

Natalia Włodyka

Wszystko przemysłane – od kadru po barwę

„Otwarte przestrzenie” to wystawa, która obecnie eksponowana jest w CK Przeźmierowo. Obrazy są podsumowaniem projektu Kół Plastycznych, dla których inspiracją był dorobek artystyczny Kathryn Amisson i Betty Anglin Smith, portretujących piękno i dynamikę otaczającego je krajobrazu.

Fot. Magdalena Łuczak



Obie artystki ukazują majestatyczną urodę oszałamiającej przyrody, od kanadyjskiego wybrzeża po rozległe bagienne tereny Karoliny Południowej w USA, gdzie in-

tegralną częścią jest postępująca zmiana. Obie niewątpliwie mocno zaprzyjaźnione z przyrodą, w większości ich prace są hołdem dla natury. Czy naszym malarzom udało się, choć trochę, uchwycić ten kawałek nieba?

Prace kół prowadzonych przez Magdalenę Łuczak są w swojej formie poprawne w relacji oryginał-naśladownictwo. Pięknie uchwycone kadry krajobrazu,

świadome użycie kolorów, miękkie pociągnięcia pędzla dodają głębi i przestrzeni. Od żółtych po niebieskie tony przy pracach inspirowanych Amisson, po odważne róże i fiolety Smith. Wyolbrzymione kolory dodają ekspresji, ujarzmionej i rzeczywistości. Odnoszę wrażenie, że wystawa, podzielona słusznie na dwa piętra, jest mocno zróżnicowana. Na parterze klimat niewątpliwie oszałamiających polskich pól i romantycznych zachodów słońca, a na piętrze niderlandzkie ogrody budzą się do życia, pełne soczystych kolorów.

W tych pracach widać ruch i chęć uchwycenia tego momentu, zatrzymania się na chwilę, by uchylić rąbka tajemnicy i napawać się tym cudem przyrody, feerią barw, starannością wykonania. Tu nie ma przypadku, w tych kompozycjach wszystko jest przemysłane – od kadru po barwę. Prace dla oka przyjemne, widać, że każda z pań potraktowała swoje płótno od serca.

„Otwarte przestrzenie” to wystawa, dzięki której możemy obcować z kojącym portretem krajobrazu. Jeszcze do 16 kwietnia.

Lidia Matuszewska

Bociany już przyleciały!

A tak naprawdę ptaki i owady najróżniejszych gatunków. Są gęsi i łabędzie, obudziły się też trzmiele i pszczoły.

I choć jeszcze na łąkach ich niewiele, to w Galerii Rotunda Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym spotkamy ich mnóstwo. Wszystko za sprawą wystawy obrazów najmłodszych uczestników zajęć plastycznych, doskonalących swoje umiejęt-

ności pod okiem Justyny Just-Przybylskiej.

Wykorzystując podstawowe kolory i różne techniki malarskie, każdy z nich przedstawił swoją interpretację przyrody, symbol zwiastujący wiosnę.

Prace są pogodne, bardzo estetycznie wykonane, a bociany Leny czy młode łabędki Hani z przyjemnością zawiesiłabym w ramce na ścianie. Oczywiście, jako kochająca koty miłością



Fot. Natalia Włodyka

wielką, najdłużej zatrzymałam się przy pracy Zuzanny L. Jej ognisty, awangardowy kot to bardzo ładna kompozycja, wobec której trudno przejść obojętnie.

Wystawę pt. „Bo kolor jest w nas” można oglądać do 23 kwietnia. Jest to przyjemna, pełna optymizmu zapowiedź nadchodzącej wiosny.

Natalia Włodyka

Brawa i słowa uznania

Scena CK w Przeźmierowie wypełniona muzykami niemal do ostatniego metra kwadratowego. Umiejętnie „ubrana” w wielokolorowe smugi światła. Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Tarnowo Podgórne w pełnym składzie. I, jak zwykle, w dobrej formie.

Repertuar zestawiony na niedzielne (10 marca) przedpołudnie – ciekawy. Jego osią jest muzyka filmowa. Na początek znany temat z filmu „Most na rzece Kwai”. Marszowym krokiem publiczność wkracza zatem w koncert, na którym zabrzmi także m.in. tango z „Zapachu kobiety”. I wnet przekonuje się, że muzyka potrafi zaskoczyć, zachwycić, wzruszyć. Że w mgnieniu oka przenosi w czasie i przestrzeni.

Raz jest szkocka, raz westernowa, raz włoska. Tej ostatniej przypadła szczególna rola w programie. Dlaczego? Otóż w czerwcu 2024 orkiestra wybiera się do Włoch – weźmie udział w festiwalowym przeglądzie i warsztatach artystycznych. Będzie też czas na wypoczynek.

Dyrygent Paweł Joks tym razem był oszczędniejszy w słowach. Żartował, że to za sprawą akustyków, którzy celowo nie pod-

pięli mu mikrofonu do statywu. Nie miał do nich o to żalu, koncentrował się na delektowaniu dźwiękami i brzmieniem swojego zespołu. A były one przednie nawet w utworach, które zostały wykonane po nielicznych próbach.

Widownia, bardzo spokrewniona z wykonawcami, miała powody do zadowolenia. Nie szczędziła swoim najbliższym braw, a w rozmowach po koncercie – słów uznania.

Andrzej Piechocki



Fot. Marcin Klonowski

„Najcudowniejsza dzicz ever”

Tylko 2 bilety NIE sprzedawały się na to wydarzenie, gdzie humor płynął od narządów i zachowań ludzkich, do Sejmu czy na lotniska. Czy porwał widownię? Jak wypadła Ewa Błachnio?

„Przeźmierowo jest po prostu... to jest taka no najcudowniejsza dzicz ever. To było tak cudownie dzikie, tak spontaniczne, ale takie z klasą i takie w punkt i dużo się tutaj dzisiaj wydarzyło takich przypadkowych zdarzeń [...] i naprawdę się i wzruszyłam i tak naładowałam i mam nadzieję, że trochę tej energii zostawiłam” – mówiła mi Ewa Błachnio, już po skończonym występie i pozowaniu do zdjęć z widzami oraz widzami, przybyłymi 7 marca na godzinę 19 do CK Przeźmierowo. Artystka, znana m. in. z Kabaretu Limo czy „Faktów Autentycznych” „Kabaretu na żywo” Polsatu, stanęła przed publicznością jako stand-uperka z „Nowym programem”.

Lecz nim to, niespodzianka, support. A nawet dwa! Pierwszy, rozgrzewkowy, w wykonaniu menadżera Błachnio, Piotra Chlipalskiego, a drugi, główny, w wykonaniu Mateusza Marka.



Oba z wielkim dystansem do siebie, z uznaniem dla samej Ewy, oba niejeden raz sprawiły, że niektórzy wręcz zginali się ze śmiechu. Nie inaczej było, gdy po około 40 minutach na scenę wyszła Błachnio, która rozwinęła, zwiększyła jeszcze głośność i natężenie śmiechu na widowni. Widać było, że ma plan, ale niezwykle często improwizowała, reagując na to, co działo się w sali, do samego końca pamiętając też, co zdarzyło się na początku. Mówiła o rzeczach różnych, subtelnie, acz dosadnie, akcentując swoje zdanie. A i publika chętnie się w jej występ angażowała, niekiedy wykazując się przebojowością (Ania, Rafał, Dorota, Monika). Był i głos mniej przyjemny, o imię nie spytany. Na



Fot. Damian Nowicki My Photo Way, 2x

szczęście, jednorazowy, rezonans Błachnio nie pozabawił. Jej stand-up zyskał sympatię niemal całej publiczności, która ustawiając się do zdjęcia z Ewą, a potem opuszczając CK Przeźmierowo, wyglądała na nader rozweseloną.

Marcin Klonowski

Poziom wyżej i wyżej i wy....

„To nie było na wysokim poziomie, to było poziom wyżej” podsumował występ Zespołu Pieśni i Tańca Lusowiaczy, goszczący na widowni, wójt gminy Tarnowo Podgórne Tadeusz Czajka. I jak tu napisać relację, gdy wszystko już zostało w jednym zdaniu trafnie zamknięte.

2 marca w CK Przeźmierowo, Lusowiaczy wystąpili w specjalnym programie, przygotowanym dla rodzin, przyjaciół i fanów. Artyści śpiewali, tańczyli, nawet aktorsko na scenie się spełniali, wszystko przy akompaniamencie kapeli pod kierownictwem Patryka Powela.

Jak w zapowiedzi obiecywałam, było kolorowo, gwaro i wesoło. Za sprawą wielu tańców (ukłony dla choreografa Dariusza Jezierskiego) i utworów, Lusowiaczy zabrali widzów w podróż po różnych rejonach Polski. Byliśmy na Śląsku, Ziemi Żywieckiej, także na Kaszubach i w Krakowie oraz u naszych sąsiadów, w Szamotułach. Artyści zatańczyli mazurka, poloneza, trojaka, oberka i... długo można wymieniać, bo repertuar zespołu wydaje się niewyczerpany. Za sprawą różnorodnego repertuaru było dostojnie, romantycznie, z humorem i... szczyptą złośliwości.

Artyści zachwycili również pięknymi strojami. Te zaprezentowane podczas poloneza, widownia przywitała gromkimi brawami. Wyjątkowo bogate, wzorowane na noszonych przez szlachtę polską; kosztowne kryzy, tiulowe zapaski i szale bogato zdobione haftami zrobiły wrażenie na wszystkich. Pełną rozmaitych ciekawostek konferansjerkę prowadziła Zofia

Sokołowska, kierownik organizacyjny zespołu. Dowiedziałam się m. in., że garderoba zespołu liczy 1200 elementów, 520 razy w roku spotykają się na próbach, a występowali już w 12 krajach. Czy koncert spotkał się z dobrym przyjęciem? Bez wątpienia! Widownia entuzjastycznie reagowała, gromko oklaskując artystów i ochotczo śpiewając.



Fot. Damian Nowicki My Photo Way

Wszyscy Lusowiaczy są wspaniali, można napisać; „właściwe osoby, na właściwym miejscu”. Pełni radości, energii, o wielu talentach. Podziwiam ich umiejętności, każdy z występów optymistycznie nastraja, każdy pozytywnie zaskakuje. Ale wiadomo, jak każdy fan, mam swoich ulubieńców i moje serce skradły panie. Julio, Kamilo, Agato, bo wiem, że przeczytacie tę relację, gdyby Welchmanowie, twórcy „Chłopów”, wiedzieli o waszym istnieniu, kazaliby obsadzić w filmie właśnie was! Mimo że wszyscy tancerze wyglądają pięknie, trudno oderwać od was oczy!

W takiej formule, koncert odbył się już drugi raz i choć mam nadzieję, że stanie się coroczną, gminną tradycją, życzylibym sobie takich spotkań częściej.

Ps. Pani Zofio, dziękuję za pomoc w przygotowaniu materiału.

Natalia Włodyka

Wioseneczko, gdzieś ty zimowała?

Na początek – galaretka i galareta. Cóż to takiego? Rozgrzewka przed spektaklami, dobrze znanego i lubianego w naszej gminie, Teatru Mozaika. Nie inaczej zatem było i 12 marca, przed „Entlikiem-pętlikiem – wiosny pamiętnikiem”.

Troje aktorów i ONA – lalka Iśka o rudych włosach, które przydają jej uroku. Początkowo zaspana, zalekniona, zniechęcona, a i nieufna, przestraszona. Wraz z nią, widownia powoli opuszcza zimową porę, mroczne jej zakamarki i, z coraz większym zaciekawieniem, wkracza w wiosnę. Poznaje jej dźwięki i kolory. Ale nie tylko, zagląda także w głębi serc, aby i tam przygotować miejsce na radosne chwile i emocje. „Wioseneczko, panienczko, gdzieś ty zimowała. Idź już zimo w ciemne lasy, tyś nam dokuczała” – z estrady Domu Kultury w Tarnowie Podgórny płyną dźwięki melodyjnych piosenek. Wnet pojawiają się nań:

chłopiec rodem z krakowskiego zwyczaju pucheroki, związanego z Niedzielą Palmową, po nim – Marzanna. Jakże nietypowa – z aluminiowym garnkiem, do którego wrzuca wszystko to, co dokuczyło nam tej zimy: mróz, wiatr, ciemne chmurzyska. Widownia dzielnie jej w tym pomaga. Podobnie, jak w oczyszczaniu serc ze smutków, złości, niepokojów. Interakcja scena – widownia, od pierwszej do ostatniej minuty spektaklu, pozostaje niezmiennie mocną stroną tego teatru. Nie pozostawia nikogo obojętnym wobec opowieści, które umiejętnie snują aktorki.

Andrzej Piechocki



Fot. Andrzej Piechocki

Wielka odwaga i wrażliwość sceniczna

Do czego? Do śpiewu. Jak wypadły rozśpiewane przedszkolaki?

Przegląd Wokalny Rozśpiewana Gmina Przedszkolaka jest traktowany jako święto muzyki mające na celu promowanie śpiewu wśród najmłodszych i wyszukiwanie młodych talentów. Tegoroczna jego odsłona przypadła na 16 marca i tradycy-

nie odbyła się w DK w Tarnowie Podgórny.

Rzecz zaczęła się o godzinie 11 i tyle też na publiczność czekało dziecięcych występów. Otwarcie? W wykonaniu gości specjalnych: Dominiki Dobrosielskiej oraz Przemka Mazurka i Szymona Żurowskiego z Teatru Mozaika, którzy „wzięli na siebie” stres pierwszego występu i przepro-

wadzili mającą pomóc w rozluźnieniu rozgrzewkę. Nie zabrakło ich też w finale, gdzie w śpiewie wtórowała im już znaczna część zgromadzonych, podobnie w tańcu – zwłaszcza, gdy wszystkie chętne dzieci zostały zaproszone na scenę.

A jeśli chodzi o ich występy, to odbywały się one w różnych konfiguracjach. Soliści, ale i ze-

społy kolejno zabierały widzów w muzyczne podróże od „Witajcie w naszej bajce” po „Nie bój się chcieć”. Na scenie towarzyszył im pluszowy pies Trema, gotów wesprzeć dzieci w razie potrzeby. Głośno wybrzmiewały oklaski rodzin i przyjaciół, w pełni zasłużone. Na koniec goście specjalsi razem z dyrektorem GOK SEZAM Kariną Białą wręczyli wszystkim uczestnikom na koniec personalne dyplomy oraz drobne upominki, w tym płytę Mozaiki pt. „Muzyczne Wygibasy”.

Jako że był to przegląd, nie było podium. „Gratulujemy wielkiej odwagi i niezwykłej wrażliwości scenicznej uczestnikom oraz uczestniczkom sobotniego Przeglądu Wokalnego Rozśpiewana Gmina Przedszkolaka” – napisano jeszcze w social mediach SEZAM-u, przy okazji opublikowanej fotorelacji. Wydarzenie prowadziła Magdalena Woźniak, kierownik do spraw merytorycznych GOK SEZAM i CK Przeźmierowo.



fot. Marcin Klonowski

22 marca dniem sukcesów

Tego dnia poznaliśmy wyniki Finału Powiatowego Konkursu Recytatorskiego „Wiosenne Przebudzenie” oraz jednej z kategorii XIX Festiwalu Młodego Teatru Wielkopolski Dzień Dobry Sztuko 2024! W wydarzeniach sukcesy odnieśli nasi reprezentanci.

W obu przypadkach SEZAM nie krył dumy, składając docenionym serdeczne gratulacje za pośrednictwem swoich mediów, do których, w komentarzach, przyłączyli się mieszkańcy gminy.

Powiatowy Konkurs Recytatorski Wiosenne Przebudzenie

Poprzedziły go gminne eliminacje, w których udział wzięło 41 dzieci. Doceniano je m.in. za dykcję, każde otrzymało upominek. Do kolejnego etapu, decyzją jury w składzie: Magdalena Woźniak (kierownik GOK SEZAM do spraw merytorycznych i CK Przeźmierowo) i Mikołaj Grudziński (aktor Teatru Nowego w Poznaniu),



Fot. Magdalena Woźniak

dostali się: Kira Malanii w kategorii klas I-III (SP im. Arkadego Fiedlera w Przeźmierowie), Nell Trybała w kategorii klas IV-VI (SP

im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Lusówku) i Laura Wieczorek w kategorii klas VII-VIII (SP im. Kawalerów Uśmiechu w Lusówku). Ostatecznie w Murowanej Goślinie z najlepszymi z najlepszych zmierzyły się Laura oraz Nell. Ta pierwsza zajęła 2. miejsce w swojej kategorii. „Konkurencja była duża [...] wypadłyście wspaniale! Jesteśmy z Was dumni!” – czytamy na facebooku SEZAMu z 22.03.

XIX Festiwal Młodego Teatru Wielkopolski Dzień Dobry Sztuko 2024

W kategorii szkół podstawowych, grupa TWKW pod opieką Alicji Piasecznej z Ceradza Kościelnego, za „podjęcie waż-

nego i aktualnego tematu społecznego” w spektaklu „Aj fon” otrzymała WYRÓŻNIENIE podczas XIX Festiwalu Młodego Teatru Wielkopolski Dzień Dobry Sztuko 2024. Młodzi aktorzy otrzymali również Nagrodę Dziecięcego Jury Festiwalu. „Zainteresowanych obejrzeniem docenionego spektaklu zapraszamy na, nadchodzący wielkimi krokami, Finał Teatru w Każdej Wiosce!” – przypomniał SEZAM.

MK



Fot. Alicja Piaseczna

Dlaczego tak krótko?

Pytały dzieci i to chyba najwspanialsza opinia, jakiej mogą sobie życzyć artyści. Teatr Atofri zaprezentował zbiór kołysanek z Lubelszczyzny, Kurpi i Wielkopolski pt. „Uśnijże, mi uśnij”.

Kolorowe dwa ptaki – Beata Bąblińska i Monika Zajączkowska – 24.03 w CK Przeźmierowo oczarowały dzieci swymi harmonijnymi głosami i dźwiękami muzyki, granej na żywo, melodiami subtelnymi, delikatnymi w akompaniamencie przeróż-

nych instrumentów: akordeonów, kontrabasów, ksylofonu, altówki, dzwonków, gwizdków, muszelek... Rozkołysały publiczność, a nawet zaprosiły do wspólnego tańca. Zabrzmiały kołysanki ludowe, ale w nowych zachwycających aranżacjach.

A najbardziej podobała się dzieciom pioseneczka „Aaa, kotki dwa” zanucona przy akompaniamencie metronomu, tylko przy blasku księżyca, gdy w przerwach

między kolejnymi powtórzeniami tekstu z ciemności dobiegały różne inne, czasem przerażające, dźwięki.

I nikt nie zasnął.

AKS



Fot. Jarosław Szymankiewicz

Kolejne strzyżenie

Już w zeszłym roku Grupa Teatralna Senioritki wyruszyła na tournée ze spektaklem „Strzy(e) się Seniorze”. W naszej gminie zaprezentowany on został po raz drugi. Ale nie ostatni.

To zabawne i edukacyjne przedstawienie zobaczyli widzowie podczas Dopiewskiej Jesieni Teatralnej, potem także w Kostrzynie, Rokietnicy, Konarzewie oraz Kobylnicy. 5 marca Senioritki zagrały w Tarnowie Podgórnym. Był to kolejny wyjątkowy występ. Tym

razem też dlatego, że, ze względu na nieobecność jednej z aktorek, na scenie podziwialiśmy także reżyserkę przedstawienia Mariolę Ryl-Krystianowską. Panie znów w sposób lekki i przyjemny wyjaśniły seniorom metody działania oszustów. Ze sceny popłynęły melodyjne dźwięki,

wartkie teksty odgrywanych historii i przede wszystkim czytelne przesłanie sztuki.

W naszej gminie Senioritki wystąpiły z tym spektaklem po raz

drugi, ale nie ostatni. Następny zaplanowany jest na 23.05.2024 w CK Przeźmierowo. Już dziś serdecznie zapraszamy!

AKS



Fot. Karolina Matuszewska

Intrygujące. Jak to Witkacy

Trudne, neurotyczne zmagania bohatera z upiorami i potworami. Szpital psychiatryczny, sprawa normalności, nienormalności, choroby psychicznej, ucieczki, konfrontacji, uzależnienia, depresji i w końcu samobójstwo.

Po udanej i dobrze przyjętej premierze, 21.03 w CK Przeźmierowo „Autominetodon” w reżyserii Artura Romańskiego został wystawiony na bis. Znów okazało się, że Witkacy jest ponadczasowy. Teatr Novi z Ramą podjął się przedstawienia tematów, które kiedyś szczególnie intrygowały Stanisława Witkiewicza i wciąż są aktualne. W oparciu o historię jego życia i 2 dramaty: „Matkę” oraz „Wariata i zakonnicę” udało się aktorom przenieść widzów w inny wymiar, zaprezentować, to co kojarzymy z ekspresjonizmem Witkacego.

Jego subiektywny obraz świata, pełen emocji i nękających go żywiołów oraz sposoby jego reakcji na otoczenie.

Outsider, kokainista, nałogi, stosunki damsko-męskie, relacje z matką, degeneracja, moralny upadek – te wątpliwości i koszmary Witkacego i twarze, które robią grymasy, oczy, które rażą, to wszystko zaprezentowane nietuzinkowo, intrygująco. I końcowa scena, niepokojąca, smutna i bolesna przedstawiona tak malowniczo, efektownie, w stylu Witkacego. Brawo!

AKS



Fot. Damian Nowicki My Photo Way

Wiosna, aż się prosi...

Jeśli jesteś osobą wrażliwą na piękno i pożyteczność świata fauny i flory, odczuwasz pewnego rodzaju fascynację i szacunek do przyrody, to poniższe lektury będą idealne dla Ciebie. Wiosna, aż się prosi, aby przeczytać książki Petera Wohllebena.

„Sekretne życie drzew” po tej lekturze jeszcze inaczej będziesz spoglądać na drzewa, które mijasz na co dzień. Jak sam tytuł mówi, czytając, poznajemy tajniki związane z funkcjonowaniem tych roślin. Między innymi to, jak rosną, jak się odżywiają i w jaki sposób komunikują ze sobą i dla czego. Ta ostatnia czynność zdaje się być najważniejszą dla Petera Wohllebena, niemieckiego leśnika i popularyzatora nauki. Drzewa mają, jego zdaniem, nienazwany w żaden konkretny sposób odpowiednik ludzkiego mózgu. Autor ze wszystkich sił próbuje pokazać czytelnikowi,

jak wiele drzewa potrafią, jak bardzo skomplikowanymi są organizmami i jak bogate życie wiodą. Niewątpliwym atutem jest to, że już na początku lektury możemy zauważyć ogromną pasję Wohllebena do dendrologii oraz fakt, iż praca w bukowym lesie jest dla niego całym światem. Wohlleben świetnie wyjaśnia procesy, które zachodzą w drzewach lub z ich udziałem. To prawdziwa kopalnia wiedzy na temat życia lasu podana w popularnonaukowy, a zatem przystępny sposób. Książkę czyta się bardzo przyjemnie i nawet, pomimo dużej

liczby biologicznych informacji, autor używa lekkiego, opisowego języka. Każdy rozdział zaskakuje nowymi ciekawostkami i wydaje się, że nawet osoby za pan brat z dendrologią będą nie raz mile zaskoczone. Fragmenty tej książki z pewnością mogłyby urozmaicić podręczniki do przyrody czy biologii. Wiesz już dlaczego warto sięgać po „Sekretne życie drzew”, książka spotkała się z pozytywnym odbiorem na świecie, więc może najlepiej będzie, jeśli przekonasz się sam?

Więzi w naturze potrafią przybierać formy, które są dla nas trudne do pojęcia. Bo jak to tak, wilk i kruk? Dżdżownice i dziki? W jaki sposób powstało tak wiele zależności, bez których znany nam przyrodniczy świat załamuje się i nie jest w stanie zachować równowagi? O tym właśnie jest ta książka. Choć zależności w przyrodzie są znacznie bardziej skomplikowane, to właśnie one sprawiają, że życie tam „jakoś się toczy”. Książka „Nieznane więzi natury” odkrywa przed nami trochę więcej z tego tajemniczego świata. Uświadamia nam, że nie da się prostymi sposobami naprawić wyrządzonych szkód. Czasem może to zająć setki, a nawet tysiące lat, a tyle przecież

nikomu nie chce się czekać... Książka w bardzo przystępny i interesujący sposób przedstawia zagadnienia dla nas trudne. Wiele osobom zależy na tym, aby środowisko naturalne wspierać, jednak nie zawsze robimy to jak należy. A czasem, niestety, przyznać trzeba, że pewnych rzeczy zmienić się nie da, można jedynie starać się, aby były one mniej dotkliwe dla przyrody.

Peter Wohlleben w książce o tytule „Duchowe życie zwierząt”, za pomocą badań naukowych i obserwacji, udowadnia, że ludzie i zwierzęta mają więcej wspólnego, niż się wydaje. Czy zwierzęta rzeczywiście czują ból? Potrafią dobierać się w pary i być wiernymi jednemu partnerowi do końca życia? Czy potrafią myśleć i pracować zespołowo? Współczuć? Przeżywać żal? Na te i inne pytania możesz próbować znaleźć odpowiedź w niniejszej książce. Nie chcemy odbierać Wam przyjemności odkrywania kolejnych „ciekawostek” dotyczących książek Petera Wohllebena. Zachęcamy do przeczytania i zagłębienia się w tematy fascynującej przyrody.

**Zespół Biblioteki
Publicznej w Tarnowie
Podgórnym**



W poszukiwaniu prawdy

Tajemnice sekty, tajemnice natury. O głębi i płycznach powieści „Gnijące miasteczko” Skyla Arndt rozmawiają Dorota KŁOS i Marcin KLONOWSKI.

Dorota Kłos: Z czarnego tła wylania się turkusowo-morska jasność prześwietlająca klatkę piersiową. Wokół quasi-rentgenowskiego obrazu fruwają ćmy, motyle oraz liście w jesiennych barwach. Intrygująca okładka, zaprojektowana przez Paulinę Klimek, daje przedsmak fantastycznej powieści. Rozbudza wyobraźnię, bo jest wieloznaczna. Jak historia wymyślona przez debutantkę – Skylę Arndt. Powieść „Gnijące miasteczko” świetnie się czyta, a to tylko jeden z jej atutów.

Marcin Klonowski: Arndt wypuszcza w stronę czytelnika fabularne pnącza w taki sposób, że ten, sam zaczyna wyglądać w stronę ich korzeni. Rodzą się pytania: co tak naprawdę jest pomiędzy bohaterami o zawilej relacji, co stało się z mamą Wil, co skrywa budzący rezerwę Ogród Adama?

D.K.: Kluczowym pytaniem dla mnie jest to dotyczące skomplikowanych relacji rodzinnych. Świetnie sportretowana główna bohaterka, Wil, która ma cel – wyjaśnić sprawę zaginięcia mamy. A motorem jej działań jest, rzecz jasna, miłość do rodzicielki, ale też chęć wyciągnięcia taty ze stanu apatii i alkoholizmu. Poruszyły mnie niezłomność Wilhelmyny, jej zadziorne zaciętrzewienie, młodzieńcza buńczuczność. I tkliwość w stosunku do ojca. Całkowicie odmienne relacje panują w rodzinie po sąsiedzku – u Clarke’ów, gdzie najistotniejsze jest posłuszeństwo wobec nakazów i zakazów wspólnoty religijnej. Ojciec rodziny – pastor Ezekiel rządzi twardą ręką zarówno w domu, jak i w społeczności sekty. Jego żona właściwie nie istnieje na kartach powieści, co jest celowym zabiegiem autorki. Syn pastora, Elwood, wciąż nie potrafiący sprostać wysokim oczekiwaniom rodziców, czuje się niekochany i niezrozumiany. Pomimo tego jest lojalny wobec rodziny, staje za nią murem w ob-

liczu oskarżeń Wil. Bo czy można uwierzyć, że własna rodzina jest wilkiem w owczej skórce?

M.K.: Sekta – podkreślmy to raz jeszcze. A ta rodzina, dla Ezekiela i za jego sprawą, to jej trzon. Zagłębianie się w struktury jednej i drugiej wywołuje szereg negatywnych emocji, od oburzenia po szczery strach. Jednak, jak mówisz, Elwood pragnący zyskać jedno dumne spojrzenie ojca, pochwałę czy oznaki miłości, nie dopuszcza do siebie wersji zdarzeń Wil. To prowadzi do rozłamu ich więzi, w takim stanie rzeczy zastajemy ich na pierwszych kartach powieści. A z nimi innych, drugo- czy trzecioplanowych bohaterów „Gnijącego miasteczka”. Cenię sobie to, że każdy z nich ma głębię.

D.K.: Tak, postaci z dalszego planu, czyli paczka przyjaciół Wil i Elwooda to pełnokrwisti, świetnie scharakteryzowani bohaterowie. Stanowią fundament racjonalnej narracji. Ich przeciwieństwem są członkowie sekty, których tajemnice przenoszą opowieść w świat fantasy i horroru. To nie lada gratka dla fanów tego gatunku, choć, moim zdaniem, oryginalny wątek makabrycznego rytuału sekty mógł zostać bardziej rozbudowany. Nie rozumiem, dlaczego autorka tak przyspieszyła z narracją.

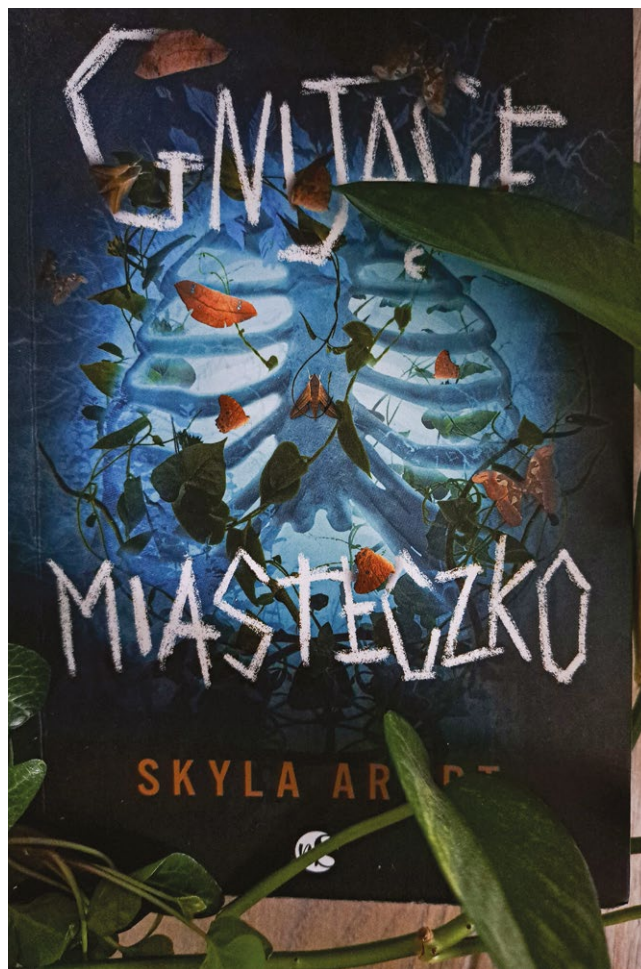
M.K.: Na mnie zadziałało to inaczej. Poczułem się trochę tak, jak gdyby płynąca dotąd akcja nagle stała się zasysającym wir, zmuszającym do coraz szybszego czytania. Wtedy „Gnijące miasteczko” mocno zyskało w moich oczach. Z ciekawych postaci muszę jeszcze wspomnieć o Cherry – przyjaciółce i pracownicze motelu rodziny Wil. Widząca więcej, bardziej czuła, ekscentryczna, skojarzyła mi się z wizerunkiem babki zielarki. I tu miałem pewien niedosyt, bo aż chciałoby się jej mieć w powieści więcej.

D.K.: Zdecydowanie masz rację, ten bardzo obiecujący wątek potraktowany został „po lebkach”, jakby Arndt zabrakło pewności siebie i spokoju w prowadzeniu fabuły. A przecież rola pani Delacroix jest znacząca. Po pierwsze, o czym wspomniałeś, jest kobietą, która widzi i czuje więcej, potrafi czytać symbole i przewidywać przyszłość. Pełna kobiecej intuicji w swojej mądrości pozwala bohaterowi na podejmowanie własnych, choć niekoniecznie słusznych decyzji. Po drugie, co, moim zdaniem, jest tutaj istotne, stanowi przeciwwagę dla praktyk religijnych sekty. Zielarka, człowiek natury kontra ludzie, żądni władzy, praktykujący potworne rytuały ingerujące w świat przyrody.

M.K.: Dlatego właśnie tak zdziwiło mnie jej zmarginalizowanie przed samym finałem. Trzeba jednak autorce przyznać, że mimo to dobrze poprowadziła akcję, w sposób mocno oddziałujący na percepcję i wyobraźnię czytelnika.

D.K.: Jeszcze nie wspomnieliśmy o dwóch ważnych kontekstach powieści. Pierwszy – to biblijny, zasygnalizowany cytatem już na pierwszych kartach książki: „Jeśli oszczędzicie swoich synów spadnie na was gniew Boga”. To nawiązanie do starotestamentowej historii Abrahama i jego syna, Izaaka, w powieści ma usprawiedliwić działanie członków sekty. Drugi wątek to przyroda. Jednak nie matka-ziemia, ziemia-rodzicielka, tylko ta, która pochłania życie, gnije, potrzebuje ofiary, żeby się nią żywić. Oryginalny tytuł powieści „We Together Rot” świetnie oddaje sens tego kontekstu.

M.K.: Nie bez wad, nie bez niedoskonałości, ale i z wielkimi zaletami. To jedna z ciekawszych pozycji, jaką możemy przeczytać w tym roku. Potężna natura, budząca strach sekta, perspektywa Elwooda, jego transformacja i sposób, w jaki to wszystko przeplata się z historią Wil, przebieg ich relacji – to zapamięta się na dłużej.



Fot. Marcin Klonowski

Bez przepieszczenia

Jej głosu zabrakło w „Solistkach” oraz w kilku innych antologiach poetyckich. Choć na początku lat 90-tych, w od zawsze mieszczańskim Poznaniu przełamywała tematy tabu.

O czym mowa? O prawdzie, gniewie i rozczarowaniu. Ewa Zielińska, poznańska poetka, której teksty nieznane są szerszemu gronu czytelników. Joanna Fligel i Wiola Pawlak z „Babińca Literackiego” przypomniły jakiś czas temu jej twórczość. Lecz stracony bezpowrotnie czas trudno nadrobić. W 1992 roku Mariusz Grzebalski, w jedynym chyba teście krytycznym poświęconym tej autorce, poruszył kilka ciekawych wątków. Alienacja, programowy brak przynależności, wpisywania się w nurty, czy środowiska. Zielińska od lat stoi z boku. Choć, w sprzyjających okolicznościach, mogła stać się rozpoznawalnym pokoleniowo głosem. To istotne, jej wiersze pojawiły się w kultowej antologii „Macie swoich poetów”. Będącej odnośnikiem dla wielu późniejszych poetyckich roszad. Zamilkła jednak. Wina, jak zwykle, w pewnym sensie zbiorowa. Autorki, która nie znalazła w sobie koniecznej siły oraz, skupionego na sobie, niezmiennie, środowiska. W swoich tekstach bywa czasem nieco rozneglizowana. Świadomie wpisując w ów stan czytelnika. Czerpiąc garściami nie z *widoku cudzego cierpienia*, cytując Susan Sontag, lecz opisując prywatny, rozległy archipelag krzywd, rozczarowań, złamanych obietnic, które zaoferowało życie. Odkrywając coraz to nowe zapalne miejsca, na ciele prywatnym, lecz w do-

myśle przecież mocno znajomym nam wszystkim. By przepuścić je w tekstach przez zadziwiająco proste, przez to niezwykle czytelne sita własnej wrażliwości. Konfesyjna romantyczka? Jeśli tak, to mocno rozczarowana. Lecz świadoma prawd, w które wierzy. To ciekawa kwestia, bóstwa przywoływane w tekstach. Brutalnie zderza je ze swoją prywatnością, co dla tych ostatnich kończy się dość oplakanie. Gdyż jej indywidualne, doświadczane cierpienie pozostaje zawsze anonimowo samotne. *Tak bardzo chciałaby*, cytując Ewę. Uwierzyć? Przeżyć? Dostąpić? No właśnie, w tym tkwi tajemnica. W uświadamianiu rzeczy, które zostały nam odebrane. Choć wielokrotnie obiecane. Wyśniony raj pozostanie tylko sferą snu lub koszmaru, jak kto woli. Wracając do tekstu omówienia, opublikowanego wiele lat temu w poznańskim piśmie „Już Jest Jutro”, opisującego upalne popołudnie na jednym z poznańskich blokowisk. - *Czego nie cierpisz? - W życiu popołudni, ciężkich nastrojów, braku energii. W poezji niepotrzebnego gadulstwa, nadmiernej delikatności, takiego przepieszczenia.* Bez zbytniego przepieszczenia więc, kilka tekstów Ewy.

Szymon Kantorski

Zachęcam do nadsyłania wierszy, komentarzy i pomysłów na kolejne odcinki Erato. Mój mail: erato@tarnowakultura.pl



Świt

budzę się
znów ze skowytom
w dole brzucha

wyplułam już krew
umylałam twarz

czas wyjść na spotkanie
dnia

czystego jak prześcieradło

dziewczęta w szpilkach
wystukują rytm
afrykańskich tamtamów

tak bardzo chciałaby
już pójść do łóżka

jest jeszcze jasno
więc malują paznokcie

czerwonym lakierem
od dłoni aż po łokcie

Wczoraj

pałę, piję
przeklinam
kłamie

śmieję się
jakby to był początek

płaczę
jakby to był już koniec

to jeszcze nie znaczy
że jestem
człowiekiem

Strach

jestem więźniem
już od paru lat

chcę wypłuć strach
jak rozgryzioną pestkę

lecz to w końcu też
ze strachu przed strachem

stąd nie ma ucieczki

Popołudnie

popołudnie ma zapach
połowy melona
przeciętego

chłodnym nożem
gorącą dłonią

Miłość

kłujesz mnie jak osa
nic więcej

Ewa Zielińska

rocznik 1970, mieszka w Poznaniu. Poetka, tłumaczka. Studiowała bułgarystkę na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Debiutowała w poznańskich pismach „Już Jest Jutro”, oraz „Woskówka”. Publikowała również m. in. w „Krzywym Kole Literatury”, „Babińcu Literackim”, na portalach internetowych. Uczestniczka antologii poetyckich „11. Antologia młodej poezji”, „Macie swoich poetów”, oraz „Parnas Bis”.



Fot. Maciej Krajewski, Łazga Poznńska



Tomasz Lis & Irmina Trynkos

IV

07

ndz

17.00

Bohaterem kwietniowego koncertu w Pałacu Jankowice będzie wyjątkowy muzyczny duet – Tomasz Lis i Irmina Trynkos. Artyści przylecą do nas z Wielkiej Brytanii i zasewrują publiczności niezapomniane doznania muzyczne. Podczas koncertu 7. kwietnia o godz. 17.00 Tomasz Lis na fortepianie, a Irmina Trynkos na skrzypcach zaprezentują arcydzieła Beethovena, Debussy'ego, Borenssteina, Gianopolousa i Bartoka..



Może ja - Myśli i twarze zebrane, szczęście

IV

14

ndz

16.00

Kochasz sztukę? Z pewnością nie zabraknie jej w miesiącu kwietniu w naszym pałacu. 14. kwietnia 2024 r. o godz. 16:00 lokalna artystka, Bożena Skrzypczak, podczas wernisażu w Pałacu Jankowice, zaprezentuje swoje obrazy, które są owocem jej długotrwałego oddania sztuce w różnych formach.



Kwiaty w tkaninie

IV

14

ndz

16.00

Pod takim hasłem kryć się będzie najbliższa wystawa autorstwa Marii Gostylli-Pachuckiej w Pałacu Jankowice. Wystawa gobelinów przeniesie nas w świat kwiatów, gdzie natura spotyka się z wyrafinowaną techniką tkacką. Artystka z wielką wrażliwością na piękno rejestruje ulotną urodę roślin, tworząc dzieła pełne harmonii i delikatności..



Spotkanie autorskie z Agnieszką Wagner wokół książki "50 Twarzy Raka"

IV

21

ndz

16.00

Spotkanie autorskie w Pałacu Jankowice z Agnieszką Wagner wokół książki 50 twarzy raka. Sztuka dobrego życia z chorobą i niepełnosprawnością.., jest skierowane do tych, którzy poszukują prawdy i inspiracji, by każdą stratę i każde wyzwanie potraktować jako szansę na lepsze życie. Autorka zaprasza w podróż przez życie pełne wyzwań codzienności, którymi są od 2009 roku rozszany rak piersi, a od 2021 roku – narastająca niepełnosprawność. Jednak jak udowadnia autorka, życie pełne wyzwań obfituje też w wartościowe doświadczenia.

Krzyżówka panoramiczna nr 134

MIASTO NAD NYSĄ ŁUŻYCKĄ	GRECKI TRUNEK	28	PEWIEN OBSZAR	INACZEJ OBRAZEK	WODA Z KRYNICY ZDROJU WYNIK DO- DAWANIA	39	8	STAROŻ. MIASTO NA POŁUD- NIU FRANCJI	SEYNNNA LWICA LITE- RACKA		TWARDY I CIĘŻKI METAL	9		
LEPSZY OD DORSZA		27				16	SILNY DESZCZ	CZESKI PIESEK TOWARZY- SZĄCY	38	14		4	15	
		23	37		ŁAMAGA GWAROWO		22	7	NAJSŁYNNIE- JSZA JEST RACŁAWICKA			PRZED MOOREM	17	
„W USTACH” ŁODOWCA						12	INACZEJ PANTERA				13		26	
FORTUNA NIM SIĘ TOCZY			NADOL- BRZYM W GWIAZDO- ZBIORZE SKORPIONA			2		21	PRZED PAVELEM (LITERA- TURA)		OBOK ADAMA		POPULARNY GATUNEK KAWY	
				20	JESZCZE NIE KSIĄDZ	IMIĘ PISARZA RANKINA		ANTYLOPA Z ALINY		33	31			
ZIELONY NA DRZEWIE			POPULAR- NA GRA W KARTY	SEYNNNA KSIĘŻNA		32	30	ZABYTEK LONDYNU	1	25	29			
							SUPER NA- PASTNIK BAYERNU MONACHIUM			SEYNNY MARMUR WŁOSKI				
24								ŻONA JOHNA LENNONA	PAŃSTWO Z BAMAKO		6	IRAŃ- SKIE IMIĘ W „KOLEJO- RZU”	TKACKA ROŚLINA	5
W PARZE Z MAZU- RAMI	NAJSŁYNNIEJSZE IMIĘ W POLSCE	41	MIAŁ PRZEBÓJ „DIANA” PRZED IVANOWIĆ											
NARZĘDZIE STOLARSKIE					DUŻA WYSPA INDO- NEZJI		19				35			
W PARZE Z KNAUSEM		18												
					BOHATER- KA DZIEŁ EMILA ZOLI				PRZED BALDWI- NEM					36
ARCHAIZM W JĘZYKU ROSYJSKIM						34	10	RYBIA KOŚĆ		11	RZĘKA GOLE- NIOWA	40		

Po rozwiązaniu krzyżówki należy przenieść do ramki litery z kratek ponumerowanych w prawych, dolnych narożnikach. Utworzą one myśl Nichirena Daishonina (1222-1282), japońskiego mnicha, reformatora buddyzmu i myśliciela – ostateczne rozwiązanie krzyżówki. Wyciętą ramkę z rozwiązaniem należy nakleić na kartkę pocztową z adresem: Gminny Ośrodek Kultury „SEZAM”; ul. Poznańska 96; 62-080, Tarnowo Podgórne lub wysłać rozwiązanie mailowo na adres: karolina@goksezam.pl, podając imię i nazwisko. Osobie, która nadesła prawidłowe rozwiązanie jako piąta przyznamy nagrodę – niespodziankę. Regulamin krzyżówki dostępny jest na stronie internetowej www.goksezam.pl/krzyzowka.pdf.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
33	34	35	36	37	38	39	40	41		

Termin nadsyłania rozwiązania: 20 kwietnia 2024r.
Opracował: Andrzej Chylewski

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 133

Myśl Ambrose Bierce (1842-1914):

„Zameżna kobieta, która ma
wspaniałą przyszłość za sobą”

Spośród osób, które nadesłały prawidłową
odповідź, nagrodę otrzymuje **Katarzyna
Nowicka**. Skontaktujemy się w sprawie od-
bioru nagrody.

TARNOWA KULTURA

ISSN 1895-5460

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury „SEZAM”,
ul. Poznańska 96, 62-080 Tarnowo Podgórne.
Strona internetowa: www.goksezam.pl; info@goksezam.pl
REKLAMA: w.magda@goksezam.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Szymon Kantorski, Anna Kamińska-Skrzypczak, Marcin Klonowski
(sekretarz redakcji), Dorota Kłos, Lidia Matuszewska, Damian Nowicki,
Andrzej Piechocki (redaktor naczelny), Zofia Szelewska, Natalia Włodyka, Magdalena Woźniak
(z-ca red. naczelnego).

Skład: Karolina Janikowska, Magdalena Woźniak, Agnieszka Robakowska.

Druk: CGS Drukarnia sp. z o.o.

Nakład: 2500 egz. Numer zamknięto: 25.03.2024.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu i adiacji tekstów. Nie zwracamy dostarczonych materiałów.



5/03-16.04 PON.-PT.
16-19

CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO

„Otwarte przestrzenie” – wystawa prac uczestników Kół plastycznych z CK Przęmierowo. Prace zainspirowane twórczością Kathryn Amisson oraz Betty Anglin Smith. Wstęp wolny



14/04 NIEDZIELA
GODZ. 19:00

CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO

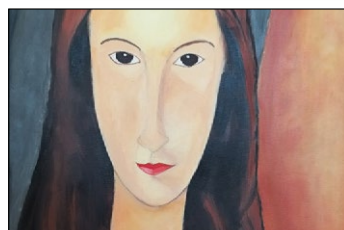
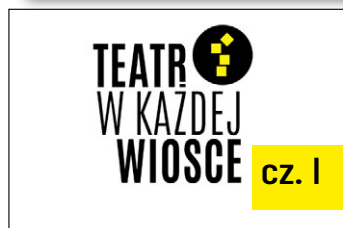
„Wady i waszki” – Kabaret Hrabi
Bilety: 79 zł



20/03-23/04 PON.-PT.
15-19

**GALERIA W ROTUNDZIE
DOM KULTURY W TARNOWIE PODGÓRNYM**

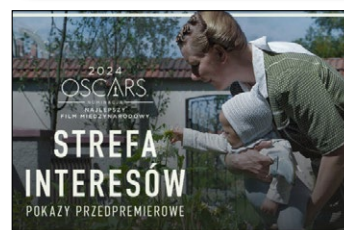
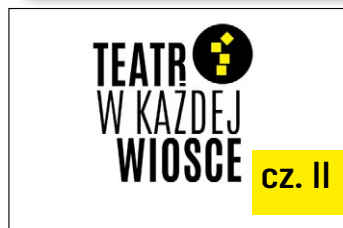
„Bo kolor jest w nas” – wystawa prac dzieci z Koła plastycznego z Tarnowa Podgórnego
Wstęp wolny



17/04-27/05 PON.-PT.
16-19

CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO

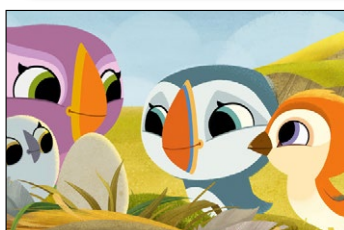
„Nieruchome spojrzenia” – wystawa prac uczestników Kół plastycznych z CK Przęmierowo. Prace zainspirowane twórczością Amedeo Modiglianiego
Wstęp wolny



5/04 PIĄTEK
GODZ. 19:00

CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO

KINO SEZAMU:
„Strefa interesów”
Bilety: 18 zł



7/04 NIEDZIELA
GODZ. 15:00

CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO

KINO SEZAMU dla dzieci:
„Wyspa Puffinów. Nowi przyjaciele”
Bilety: 15 zł



24/04-17/06 PON.-PT.
15-19

**GALERIA W ROTUNDZIE
DOM KULTURY W TARNOWIE PODGÓRNYM**

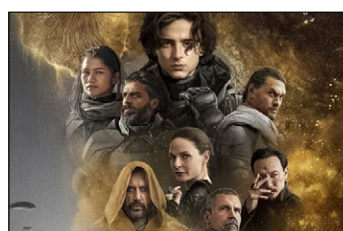
„Na krańcu świata” – wystawa prac uczestników Koła plastycznego z Tarnowa Podgórnego
Wstęp wolny



9/04 WTOREK
GODZ. 17:30

DOM KULTURY W TARNOWIE PODGÓRNYM

Mała Scena Sezamu:
„Grajmy w zielone!” – Program koncertowy dla najmłodszych Teatru Mozaika
Bilety: 12 zł



26/04 PIĄTEK
GODZ. 19:00

CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO

KINO SEZAMU:
„Diuna: część druga”
Bilety: 18 zł



14/04 NIEDZIELA
GODZ. 16:00

CENTRUM KULTURY PRZĘMIEROWO

„Wady i waszki” – Kabaret Hrabi
Bilety: 79 zł



30/04 WTOREK
GODZ. 19:00

**HALA DSIR PRZY ZST W TARNOWIE
PODGÓRNYM**

Kuba Badach i Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Tarnowo Podgórne – koncert z okazji 20-lecia wejścia Polski do Unii Europejskiej
Bilety: 5 zł*
*max 6szt./os



Dom Kultury w Tarnowie Podgórny
Galeria w Rotundzie – Tarnowo Podgórne,
ul. Ogrodowa 14



Centrum Kultury Przęmierowo
ul. Ogrodowa 13a

*Regulaminy imprez dostępne na www.goksezam.pl
*Zastrzegamy sobie prawo do zmiany repertuaru kina lub odwołania wydarzenia

BILETY/WEJŚCIÓWKI:

- serwis Biletyna.pl (tylko bilety)
- Kino Sezamu: CK Przęmierowo pół godziny przed seansem
- w biurze GOK SEZAM (ul. Poznańska 96, Tarnowo Podgórne) od pon. do pt. w godz. 8-15; kasy w DK w Tarnowie Podgórny czynne w godz. 15-19; oraz w CK Przęmierowo w godz. 16-19

Zeskanuj i kup bilet



INTERNET:

www.goksezam.pl | facebook.com/goksezam
youtube.com/goksezam

BIURO GOK SEZAM:

Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 96

INFORMACJA TELEFONICZNA:

61 895 92 93, 61 895 92 28

